

Niestabilna kondycja branży budowlanej na szczycie koniunktury



tekst: **POLSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW BUDOWNICTWA**

Polski Związek Pracodawców Budownictwa (PZPB) jest partnerem kolejnej edycji raportu *Sytuacja finansowa przedsiębiorstw budowlanych. Niestabilna kondycja branży na szczycie koniunktury*, przygotowanego we współpracy z BIG InfoMonitor SA i BIK SA.

Kluczowe problemy

PZPB wskazuje na kilka kluczowych problemów, które – jak opisano w raporcie – doprowadziły w ostatnich kwartałach do pogorszenia sytuacji finansowej podmiotów funkcjonujących w sektorze budownictwa. „Do spadku rentowności i płynności firm pomimo rekordowego popytu na usługi budowlane ze strony publicznych i prywatnych inwestorów przyczynił się przede wszystkim gwałtowny wzrost cen materiałów budowlanych i usług wykonawczych, będący konsekwencją kumulacji prac w obszarze infrastruktury i budownictwa kubaturowego” – wyjaśnia dr Damian Kaźmierczak, główny ekonomista PZPB.

Trudne do przewidzenia tempo wzrostu cen spowodowało, że długoterminowe umowy na realizację projektów infrastrukturalnych, podpisane przez firmy wykonawcze w latach 2015–2017, zaczęły przynosić straty. Z obawy o rentowność prowadzonej działalności w warunkach rosnących cen wiele przedsiębiorstw rezygnuje z udziału w przetargach publicznych lub wycofuje się z przedłużających postępowań przetargowych. Coraz częściej dochodzi do sytuacji, w której oferty złożone przez wykonawców znacznie przekraczają budżety zamawiających i nie dochodzi do podpisania umowy, co utrudnia i opóźnia realizację kluczowych dla rozwoju kraju projektów drogowych i kolejowych.

Wnioski i zalecenia

Eksperti PZPB apelują o nawiązanie konstruktywnego dialogu pomiędzy stroną rządową a wykonawcami i instytucjami finansującymi, który umożliwi wypracowanie rozwiązań pozwalających na uniknięcie załamania rynku budowlanego jak ten z końca 2012 r.

Po pierwsze, niezbędne jest wprowadzenie do kontraktów publicznych efektywnych klauzul indeksacji cen, które będą rekompensowały firmom wykonawczym gwałtowny wzrost kosztów w trakcie realizacji długoterminowych projektów infrastrukturalnych. „Zabiegamy, aby inwestorzy w projektach umów na roboty budowlane rozkładali ryzyka o wiele bardziej równomiernie, niż było to wcześniej, oraz aby współczynniki waloryzacji były bardziej rzetelne i oparte na dostępnych porównaniach cen, a nie statystykach GUS” – podkreśla w raporcie Dariusz Blocher, prezes zarządu Budimeksu SA.

Po drugie, należy nakłonić inwestora publicznego do ustalenia klarownych zasad dokonywania sprawnych odbiorów etapowych robót i płatności na rzecz generalnych wykonawców, co



foto: Alexey Novikov, fotolia.com

przełoży się na poprawę płynności finansowej współpracujących z nimi firm podwykonawczych.

Po trzecie, wspólnie z instytucjami finansowymi trzeba zastanowić się nad wdrożeniem sprawnych mechanizmów finansowania działalności operacyjnej firm budowlanych w warunkach podwyższonego ryzyka i problemów z płynnością.

Po czwarte, powinno się kompleksowo rozwiązać problemy przedsiębiorstw z deficytem pracowników o odpowiednich kwalifikacjach, co może stanowić duże wyzwanie w obliczu niedoboru rąk do pracy na rynku krajowym, braku spójnych zasad polityki migracyjnej, jak również obserwowanej w branży budowlanej emigracji zarobkowej i nasilającej się konkurencji w zakresie pozyskiwania pracowników ze strony państw ościennych. „Co więcej, przedsiębiorstwa – szczególnie te większe – muszą przygotować się na wzrost kosztów prowadzenia działalności po wejściu w życie Pracowniczych Planów Kapitałowych oraz przeemyśleć scenariusze na wypadek wzrostu kosztów pozyskania zewnętrznego finansowania po podwyższeniu przez Radę Polityki Pieniężnej stóp procentowych, do czego prędzej czy później na pewno dojdzie” – dodaje w raporcie dr Damian Kaźmierczak.

